

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

**WARUNKI PRENUMERATY** w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 10 grudnia.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W okręgu Sommy wzmógł się wieczorem ogień działowy. Posuwające się w nocy na wschód od Guudecourt silne patrole angielskie zostały odpędzone.

Grupa wojsk następcy tronu

W Szampanji, na południe od Ripons, nasze nacierające wojska wyparły ponownie Francuzów z opuszczonego przez nas i zajętego następnie przez nich aprszu.

W Wogezach, na zachód od Markirch, rezerwiści z Nassau bez własnych strat dostarczyli strzelców i przyrząd do miotania min z okopów francuskich.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Rosjanie znowu nacierali pomiędzy Kirlibabą a Dorną Watrą, lecz bezskutecznie.

Na południe od doliny Trotosulu udało się im zdobyć pewną wyniosłość, jednak pomimo nakładu znacznych sił nie powiodło się im zyskać na przestrzeni po obu stronach punktu przerwania się.

Front wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Armje posuwają się naprzód we wschodniej Wołoszczyźnie.

Pomiędzy Sylistrją a Czernawodą wojska bułgarskie zostały przeprowadzone przez Dunaj.

Działalność bojowa w Dobrudży była ograniczona.

#### Front Macedoński.

Na północ od Monastyru, oraz w wygięciu Czernej wojska koalicyjne dokonywały wczoraj znowu silnego natarcia w celu ulżenia. Natarcie to nie powiodło się. Wojska niemieckie i bułgarskie krwawo odparły wszystkie ataki Serbów i Francuzów.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (10 grudnia, wieczorem). Na północ od Sommy chwilami silna walka artylerji.

W Wielkiej Wołoszczyźnie mimo dżdżystej pogody szybkie postępy.

Nowy silny atak wojsk koalicyjnych w wygięciu Czernej został krwawo odparty.

Kwatera główna 11 grudnia.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Po obu brzegach Sommy znacznie wzmogła się wczoraj działalność bojowa artylerji.

Również na froncie, na północ-zachód od Reimsu, od południa porzynając, ogień nieprzyjacielski zwiększył się.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Za pomocą pomyslnych wybuchów na Butte du Mesnil (w Szampanji) oraz około Wanquois (w Argonnach) zniszczyliśmy poważne części francuskiej pozycji.

Na wschodnim brzegu Mozy nasze ciężkie działa działały przeciwko okopom i baterjom nieprzyjacielskim.

Na froncie Verdunu zostało strąconych za pomocą ognia ochronnego oraz w walce napowietrznej 7 aeroplanów nieprzyjacielskich.

#### FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na północ od przełęczy «Tatarskiej» (w Karpatach lesistych), na odcinku Bystrzyca, na północ-wschód od Jakobeny, na Muncelulu (w górach Gyergyö) oraz po obu stronach doliny Trotosulu, Rosjanie wczoraj znowu atakowali przy pomocy znacznych sił, lecz zupełnie bezowocnie.

Natarcie, dokonane przez patrole niemieckie na północ od Smotrecu, uwięździło się pochwycciem 14 jeńców oraz zdobyciem przyrządu do miotania min.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Ściganie Rumunów napotyka w niektórych miejscach na opór, który

jest przełamany. Operacje odbywają się w sposób projektowany pomimo ulewnych deszczów, rozmięczonego gruntu, oraz wszelkiego niszczenia mostów.

Pochwyciliśmy znowu kilka tysięcy jeńców.

#### Front Macedoński.

10 grudnia był znowu dniem ciężkiego niepowodzenia koalicji w walce, podczas której wróg rzucił na szalę bardzo znaczne siły artylerji, a także piechoty. Wszystkie ataki, dokonywane przez Serbów i Francuzów pomiędzy Dobromirem a Makowem, nie powiodły się, wskutek zawziętej odporności ze strony wojsk niemieckich i bułgarskich.

Szczególnie wyróżnił się w walkach o wyniosłość na wschód od Tarnowa 45-ty wschodnio-pruski pułk piechoty.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 10 grudnia.

#### FRONT WSCHODNI.

Między Sylistrją i Czernawodą wojska bułgarskie zdobyły lewy brzeg Dunaju. Na wschód od Bukaresztu i Ploesti pościg nasz zyskał na terenie.

Wojska gen. Arza odparły w pasie granicznym na zachód i północ-zachód od Oena energiczne rosyjskie ataki. Tylko na południo-zachód od Sulty udało się nieprzyjacielowi odebrać nam jeden szczyt.

W obrębie armji gen.-pułkown. v. Koevessa skierował przeciwnik kilka zacieklejszych ataków na murze od kilku tygodni bronione pozycje ku zachodowi od Fundul Mołdowi. Doświadczeni obrońcy każdorazowo odparali ich z powrotem.

Dalej na północ nic ważnego.

#### FRONT WŁOSKI

### POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmian.

Wiedeń, 11 grudnia.

#### FRONT WSCHODNI.

Front generała feldmarszałka v. Mackensena.

Pomimo niepomyślnej pogody, złych dróg, oraz wzmagającego się w niektórych miejscach oporu nieprzyjacielskiego — związkowe siły zbrojne posuwają się dalej naprzód.

Wojska austriacko-węgierskie wywalczyły pod Raceanu, na północ-wschód od Bukaresztu, przejście przez Jalomitę.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W Karpatach Rosjanie, pomimo ciężkich krwawych strat, odniesionych w ostatnich dniach, a wynoszących co najmniej 30,000 żołnierzy, wciąż ponawiają bezowocne natarcia na nasze pozycje.

Armja generała v. Arza odparła znowu liczne ataki w odcinku pogranicznym, na zachód i północ-zachód od Ocny.

Na froncie armji generała-pułkownika v. Koevessa — z obu stron drogi Valeputna—Jakobeny, gdzie nieprzyjacieli od początku swej, mającej na celu ulżenie, ofensywy atakuje ze szczególną zaciętością wojska generałów v. Habermanna oraz v. Scheuchenstuela, jak również w okolicy przełęczy «Tatarskiej», — trwa zacięta walka. Wszystkie ofiary, czynione przez Rosjan, były daremne.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Niema nic do zakomunikowania.

#### FRONT WŁOSKI

### POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Sytuacja bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (11 bm.) Kanclerz Rzeszy oraz sekretarz stanu Zimmermann, jak dowiadujemy się, wróca dzisiaj rano z kwatery głównej do Berlina.

ATENY (10 bm. Reuter). Ze źródła greckiego informują, że król zaproponował cofnięcie trzech pułków z Tessalii oraz zlecenie torpedowcom francuskim pełnienia służby strażniczej w kanale korynckim oraz około mostu w Chalniz.

BERLIN (11 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z zastrzeżeniem z Zürichu, że o godz. 8-ej wiecz. Szwajcarskie biuro informacji telegraf. komunikowało z Rzymu, że w Grecji została zarządzona mobilizacja całej armji.

BERN (11 bm.) Ag. Stefani donosi, że rząd grecki zgłosił protest przeciwko zastosowaniu blokady.

BERLIN (11 bm.) «Berl. Lokalanz.» donosi z Bazylei, że, jak komunikują z Pirensu do «Daily Chronicle», grecka mobilizacja czyni szybkie postępy. Znaczne siły zbrojne zostały wysłane w kierunku Larissy.

Generał Dusmanis osobiście kierował temi zarządzeniami. Grecy zajmują wszystkie strategiczne punkty w pobliżu Aten. Wśród nich są poczynione koppy i ustawione działa na wyniosłościach, otaczających miasto.

LONDYN (10 bm.) «Times» donosi z Jass, że wyznaczone na 3 bm.

posiedzenie Izby zostało odwołane. Przybywa coraz więcej uciekinierów z Bukaresztu, wskutek czego panuje brak artykułów żywnościowych.

BERLIN (11 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu, że, według gazety «Russkija Wiedomosti», Trepow zamierza podać się do dymisji, ponieważ nie może on dopiąć usunięcia Protopopowa z ministerjum spraw wewnętrznych, które chciałby on sam objąć. Również Duma nie spotkała Trepowa zanadto dobrze. Skrajna lewica kałasowała podczas jego zadziwiającej, wojowniczej deklaracji, dopóki nie opuścił on trybuny.

BERLIN (11 bm.) «Berl. Tag.» donosi z Wiednia, że, jak informuje «Bohemia», śledztwo w sprawie dr. Fryderyka Adlera zostało już ukończony, i oskarżenie jest już wygotowane. Badanie stanu psychicznego dr. Adlera jest kontynuowane. Rozprawy mają się odbyć w ciągu stycznia.

BERLIN (11 bm.) Jak donoszą pisma poranne, zmarł w wieku lat 73 znany ekonomista francuski Leroy-Beaulieu.

BREMA (10 bm.) Biuro telegraficzne Bösmana donosi: «Niemieckie tow. żeglugi oceaniczne» zakomunikowało, iż jego handlowa łódź podwodna «Deutschland» z kapit. Königiem dziś rano przybyła do ujścia Wezery po szybkiej podróży.

LONDYN (8 bm. Renter). Admiralicja, jak komunikuje ona, otrzymała wiadomość, że 4 bm. w północnej części oceanu Atlantyckiego widziano uzbrojony i zamaskowany okręt niemiecki, o typie statku handlowego. Dalsze wiadomości nie napłynęły.

## Gabinet Lloyd George'a.

Stało się tak, jak przewidywała cała Anglja i jak przewidywała prasa całego świata: premierem gabinetu angielskiego został Lloyd George, «najenergiczniejszy człowiek w całej Anglji». Że jest on potężniejszy niż Asquith i Grey nie ulega najmniejszej wątpliwości; potrafił on przeciw w chwili najnieodpowiedniejszej i najbardziej trudnej obalić poprzednie ministerjum i usunąć Asquitha z Greyem od wpływu na politykę bieżącą, nie dając im miejsca w nowym gabinecie.

Lloyd George okazał się nadto potężniejszym od całej partji liberal-

nej, która od szeregu lat rządziła Anglją i od partji prawicowych oraz lewicowych, ponieważ potrafił partje te, sprzeczne z sobą, jak woda z ogniem, pogodzić i do swego gabinetu wcielić.

Lloyd George jest obecnie tak potężnym i ma tak wielkie w całej Anglji wpływy, że śmiało można go nazwać dyktatorem Anglji. Lloyd George wprowadzić chce uniknąć pozorów i zabiega o utworzenie większości parlamentarnej, ale w gruncie rzeczy wpływy jego są tak wielkie, że bez tych zabiegów obejśćby się mogło. Nowy premier potrafił przecie dokazać nie lada czynu, bo wczorajsi jego przeciwnicy, ministrowie przez niego obaleni, Asquith i Grey, obiecali mu swą pomoc, aczkolwiek świadomi są, że Lloyd George dążyć będzie do innych celów, niż oni.

Gabinet Lloyd Georgea jest wytworem chwili obecnej, jest wyrazem tego kłopotliwego położenia, w którym znalazła się Anglja. Po chwilowych fanfarach na cześć dowództwa angielskiego i wojsk angielskich nad Sommą, Anglicy zrozumieli, że w gruncie rzeczy sytuacja na froncie zachodnim nie uległa zmianie, że po dawnemu jest ona trudna. Do niepowodzeń wojennych przyczyniła się wzrastająca stale drożyzna, obawa przed zaburzeniami natury gospodarczej i finansowej, wreszcie niezadowolone z bezczynności floty. Poczyna w Anglji nurtować myśl, że ostatecznie zwycięstwa odnieść nie będzie można, i że trudno będzie nawet wytrwać do końca. W tym właśnie momencie występuje Lloyd George z nową zachętą do walki, z nową nadzieją zwycięstwa. Oto czemu przypisać należy, powodzenie i popularność nowego premiera.

Anglik nie martwi się dzisiaj tem, że z gabinetu ustąpił jednak bardzo dzielni ludzie i bardzo dzielne głowy. Nie martwi się tem, że w nowym gabinecie oprócz samego Lloyd Georgea nikogo naprawdę wybitnego nie ma.

Anglik jest zadowolony, że u steru władzy stanął Lloyd George i wierzy, że sprowadzi on zwycięstwo.

Lloyd George chce uzbroić wszystkie statki handlowe, chce zmobilizować całą ludność cywilną między 16 i 60 rokiem życia, chce blokadę uczynić faktyczną i ścisłą, chce przygotować nową armję do wojennej ofensywy, wprowadzić karty żywnościowe,

podnieść produkcję żywności w kraju, wprowadzić dni bezmięsne i wydać zakaz pracowania w fabrykach i zakładach nie mających żadnego dla wojny znaczenia.

Program ten jest bardzo obszerny i do przeprowadzenia niełatwy. Sprowadzi on nowe bardzo znaczne ciężary na ludność, która teraz powszechnie i na wielką skalę odczuje ciężar wojny. Wyraz «wojna do ostateczności» będzie dla każdego Anglika czemś bardzo dotykającym, a nie tylko pustym dźwiękiem. Jeśli przewidywania Anglji co do Lloyd Georgea się spełnią, to wojna wejdzie w nowe bardzo ostre i długie stadium.

## Sprawy polskie.

### Z powodu utworzenia Rady Stanu.

«Kurjer Polski» pisze:

Prawo o tymczasowej Radzie Stanu wiąże się bezpośrednio z aktem 5 listopada o wskrzeszeniu Państwa Polskiego i tworzy niezbędną instytucję przejściową, która dwa zadania na swoje barki przyjmie:

Pierwszem z tych zadań jest powołanie normalnych instytucji państwowych, bez prowizorycznego już charakteru, a wśród nich, na naczelnem miejscu, przedstawicielstwa narodowej myśli i woli, Sejmowi Polskiego, pierwszego sejmowi nowej Polski.

Sejm ten odpowiadać będzie konstytucyjnie francuskiej i sejmowi elekcyjnemu dawnej Polski.

Obok tego zadania wielkiego Rada Stanu ma i drugie, techniczne, — to zorganizowanie aparatu urzędniczego, któryby zajął stopniowo stanowiska rządowe państwa Polskiego.

Prawo z 26 listopada dwa te zadania wskazuje w formalny sposób, w paragrafie 7, punktach a i b. Do wykonania tych zadań ustawa daje formalnie również swobodę prawną, wymienioną w punkcie i paragrafa 7 jako prawo inicjatywy i podkreślona w urzędowym komentarzu, który mówi, że «Rada Stanu ustanawia sama i wybiera komisję wykonawczą».

Ten komentarz charakteryzuje dostatecznie Radę Stanu, gdy pisze, iż «powołana jest ona do współdziałania w utworzeniu dalszych urzędów państwowych w Królestwie Polskiem i aby wszystkie kwestje ustawodaw-

cze rozstrzygać z inicjatywy i za aprobatą zarządów».

Nie może ulegać wątpliwości, iż prawo to ustanawia rząd polski.

Ten rząd ma kompetencję rozszerzoną wskutek warunków wyjątkowych wojny i okupacji, bo nie tylko udział bierze w tworzeniu organów państwowych, ale i prawa tymczasowe postanawiać będzie. Będzie to rząd ustawodawczy.

Nad tym rządem jest zwierzchność w formie zarządów okupacyjnych państw centralnych. Do tej zwierzchności należeć będzie aprobatą czyli zatwierdzanie praw, przez Radę Stanu powziętych. Organ zwierzchniczy, który zatwierdza prawa ustawodawczych instytucji, istnieje we wszystkich niemal państwach konstytucyjnych; w monarchjach tym organem jest król, cesarz, książę.

Odrębnością lokalną nowo wprowadzonego do Polski prawnego ustroju jest głównie prawo inicjatywy, jaką zwierzchności okupacyjnej sobie zachowują. Organami wykonawczymi z tej inicjatywy będą dwaj komisarze rządowi (i czterej ich zastępcy).

W ten sposób nowy urząd składa się z następujących zasadniczych organów:

Organ prawodawczy jeden — Rada Stanu.

Organy inicjatywy dwa: Rada Stanu i komisarze okupacji.

Organy wykonawcze dwa: Komisja wykonawcza Rady Stanu i władze okupacyjne.

Prawo z 26 listopada wyłącza dwa jeszcze organy państwowe polskie: wojsko polskie i skarbiec polski.

Atrybucje rządu polskiego w sprawie wojska wskazane są w punkcie 2 paragrafu 7: ma on «w tworzeniu wojska współdziałać z naczelnym komendantem mocarstw sprzymierzonych, któremu powierzono to zadanie».

Tekst ten mówi, że stworzenie wojska polskiego jest zadaniem naczelnego komendanta sił Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji. I że Radu Stanu z nim znajdować się będzie w stosunkach w kwestjach tworzenia wojska.

Wreszcie punkt 3 paragrafu 7 tworzy skarbiec polski, napełniany z następujących trzech źródeł wpływów: fundusze bezpośrednio przelewane do niego przez obie administracje okupacyjne; z podatków krajowych przez

## Sienkiewicz.

### VII.

Przystępujemy wreszcie do «Rodziny Połanieckich», utworu, który pierwszy wprowadził rozbieżność w sądach o Sienkiewiczu, który jedni (Tarnowski, Spasowicz, Nowiński, ks. Gnatowski) przyjęli z uwielbieniem większem bodaj nawet niż «Trylogię», inni zaś (Brzozowski, Nałkowski, Sieroszewski, Potocki, Feldman) wprost z oburzeniem; inni wreszcie (Chmielowski, Brückner, Matuszewski), jak to zwykle bywa, starali się zająć stanowisko pośrednie, poczęści ganiąc i chwając po części, jednak czuć było, że to stanowisko pośrednie wpływało tylko z dawnych zasług Sienkiewicza, że gdyby nie one, to i ci krytycy dołączyliby swe głosy do oskarżeń raczej, niż do zachwyty.

A te zachwyty brzmiały górnial Tarnowski np. tak pisał: «Rodzina Połanieckich — to my wszyscy, jak powinniśmy być... «Rodzina Połanieckich — to mleczna droga duchowa złożona ze wszystkiego, co ludzie myśleli i czuli... Przez taką rodzinę jak ta, nastąpi nowa epoka w życiu ludzkości, rozszerzenie ducha Chrystusowego na stosunki międzyludzkie»

(są to właściwe słowa prof. Waskowskiego; Tarnowski odnosi je do rodziny Połanieckich). Wreszcie rozważania swoje o «Rodzinie» zamyka Tarnowski temi słowy: «Nie znamy w literaturze świata powieści świetniejszej. Nie zdarzyło się nam spotkać powieści współczesnej, psychologicznej i obyczajowej, — rozumniejszej, zdrowszej, lepszej jak «Rodzina Połanieckich». (Tarnowski—Henryk Sienkiewicz, str. 263—267).

Obok tej jednak kadzielnicy uwielbienia Nałkowski np. twierdzi, że «nie zna drugiej książki o tak antyspołecznej tendencji jak «Rodzina Połanieckich» (Wacław Nałkowski—Sienkiewicz, str. 25, zaś Brzozowski dorzuca, że «Rodzina Połanieckich», to uosobione «naiwne kłamstwo polskich rodzin, bytujących, jak żyjątka w limberskim serze, w nowoczesnym świecie» («Legenda Młodej Polski», str. 94).

Słowem «Rodzina Połanieckich» wywołała burzę i polemika o nią wyszła daleko poza szranki krytyki literackiej, gdyż bo i założenie autora nie było wyłącznie natury literackiej. Przed chwilą przytoczone, wzajemnie się wykluczające głosy tłumaczy się tem właśnie, że powyżsi krytycy wzięli tę powieść ze stanowiska publicystycznego, potraktowali ją jako manifest pewnej klasy, pewnego stron-

nictwa. A że pierwiastek czasowy, publicystyczny odegrywa w «Rodzinie» dużą rolę, więc ci i tamci mieli ze swego punktu widzenia słuszość.

Dziś, gdy «Rodzina Połanieckich» straciła prawie całkiem swój charakter aktualny, publicystyczny, gdy się stała już nieledwie pomnikiem przeszłości, rozpatrzyć ją możemy beznamiętnie ze stanowiska krytyki literackiej i ideologii narodowej, tak jak np. rozpatrujemy «Pana Podstolego» Krasickiego, «Księgi» Mickiewicza lub «Przedświt».

Nie powinno nam chodzić o przypodobanie się tej czy owej grupie społecznej, o schlebienie tym czy owym instynktom, ani wreszcie o tak zw. studzenie zapалу ogółu dla Sienkiewicza. Idzie nam w krytyce literackiej nie o fikcję, nie o «zapał» czy «uwielbienie», lecz o prawdę, to znaczy o uchwycenie stosunku, który zachodzi pomiędzy pewnym dziełem literackim a tem, co dla danego narodu jest lub powinno być podstawą, gwiazdą i świątynią jego kultury i świadomości. Prawdę taką zdobywamy w wielkim trudzie i wysileniu duchowym. Kto tego nie rozumie, ten niech nie czyta krytyk, lub niech się delektuje Feldmanem.

Jesteśmy przekonani, że przez krytykę sumienną oddajemy najlepszy

hold Temu, który przed trzema tygodniami rozstał się z nami w tym świecie, którego dziełom zawdzięczamy godziny najczystszych i najbardziej interesowniejszych wzruszeń. Pamiętajmy, że «współczesność minie niestateczna, lecz nie ominie przyszłość — korektorka wieczna» (Norwid), że podtrzymując i krzewiąc fałsz jakowyś w życiu społecznym, nieobliczalną szkodę przynosimy, tem rzeczy, którą obronić chcielibyśmy, że «kochać, nie zakrywając sobie oczu, to dopiero sztuka!» (Norwid).

Uwagi te wszystkie wstępne potrzebne nam są po to, że jak się zapewne czytelnik domyślał, sąd nasz o «Rodzinie Połanieckich» musi być bezwzględnie surowy. Nie znaczy to bynajmniej jednak, by to było dzieło błahe lub artystycznie chybione. Gdyby tak było, «Rodzina» nie zasługiwałaby po prostu na uwagę, odeszłaby w cień i zapomnienie, jak tysiące innych powieści.

Jednak tak nie jest. «Rodzina», jak wszystkie dzieła Sienkiewicza (pomijam «Wiry» lub «Na polu chwały») zbudowana jest z przedziwną architektoniką, umiar artystyczny przepaja ją nawskroś; styl «Rodziny» jest swego rodzaju klasyczny; język, jak zawsze u Sienkiewicza, jest piękny i czysty; rysunek postaci, występują-

nie pobieranych; z ustanawiania dodatków do podatków bezpośrednich; i z pożyczek.

Zauważymy, iż dwa te ostatnie źródła mają, ze stanowiska niemieckiej praktyki prawno-państwowej, charakter samorządowy; podatki pośrednie rezerwuje sobie rząd na ogólne, państwowe potrzeby.

**Sprawa polska w izbie włoskiej.**

Z Lugano donoszą, że na porządku dziennym posiedzenia izby włoskiej znalazł się wniosek, zgłoszony przez liberalnego posła Montresora, aby izba oświadczyła się za przywróceniem wolnego, zjednoczonego i niepodległego narodu polskiego.

Zanim nad wnioskiem rozpoczęto obrady, prezes ministrów, Boselli, powtórzył swe oświadczenie, iż rząd nie życzy sobie obrad i postanowienia w myśl projektodawcy, aczkolwiek całkowicie godzi się z wyrażeniami we wniosku uczuciami. Rząd włoski musi liczyć się z tem, iż zgodził się z oświadczeniami rządów francuskiego i angielskiego w sprawie Polski rosyjskiej.

Na skutek tego Montresor cofnął swój wniosek.

**Dookoła wojny.**

**W sprawie zmian w dowództwie francuskim.**

«Journal de Geneve» potwierdza wiadomości o rychłym ustąpieniu generałissimusa Joffre'a. Wkrótce ma się ukazać urzędowy komunikat o tem, przyczym jako powód ustąpienia będzie wymieniony wzgląd na nadwątłone zdrowie. Jako przypuszczalnych następców Joffre'a wymieniają generałów Castelnau, Foche'a i Petain. Gen. Petain jest najbardziej prawdopodobnym kandydatem.

Gazeta medjolańska «Corriere della Sera» dowiaduje się z Paryża, że bezpośrednio po zmianie we francuskim dowództwie naczelnem nastąpi również zmiana w dowództwie armji wschodniej. Na froncie angielskim również mają nastąpić zmiany.

**Echa z Bukaresztu.**

Jak dowiaduje się «Voss. Zeit.» z Bukaresztu, miasto ma zupełnie pokojowy wygląd. Piotr Carp, Marghiloman oraz wiele innych wybitnych osobistości z partji antywojennej, jak

również posłowie — holenderski i Stanów Zjednocz. Amer. Półn., pozostali w Bukareszcie.

Gubernatorem, został mianowany, według «Berlin. Tagebl.» generał v. Heinrich z Marburga, który w ciągu 16 miesięcy pełnił obowiązki gubernatora w Lille.

Jak donosi zaś «Zeitung der X Armee», dotychczasowy szef sztabu wileńskiego zarządu gubernalnego, podpułkownik baron v. Stolzenberg został mianowany szefem sztabu gen. zarządu gubernalnego w Bukareszcie.

**Z PRASY.**

W «Dzienniku Polskim», który z kolei czerpie informacje swe z «Deutsche Warschauer Ztg.», znajdujemy następujący artykuł, poświęcony rozwojowi piśmiennictwa perjodycznego na Litwie w dobie obecnej:

«Wojna przeorała niwę dziennikarską na Litwie. Prasa rosyjska znikła. Prasa polska, dość w ostatnich czasach obfita, skurczyła się do jednego tylko pisma, którym jest nowopowstały półurzędowy «Dziennik Wileński». Natomiast pojawił się cały szereg pism nowych, o których sprawozdawca «Deutsche Warschauer Zeitune» komunikuje temu dziennikowi następujące szczegóły:

Rozwój prasy perjodycznej na obszarze okupowanym wobec krótkiego czasu jej istnienia trzeba uznać za bardzo pocieszający».

Prostujemy błąd faktyczny co do «Dziennika Wileńskiego», mylnie nazwanego urzędowcem — pismo nasze jest przedsięwzięciem zupełnie prywatnem.

**Niemcy.**

**Reichstag zwołany na extra-posiedzenie.**

Jak dowiaduje się ag. tel. Wolffa, prezes Reichstagu zwołał posłów na posiedzenie, które miało się odbyć dzisiaj, we wtorek, o godz. 1-ej po poł.

Według przypuszczeń, kanclerz Rzeszy miał na tem posiedzeniu poczynić uwagi co do nowej sytuacji wojennej w Rumunji.

«Berl. Tag.», pisząc o zwołaniu Reichstagu na wspomniane posiedzenie, zaznacza, że na samym wstępie posiedzenia **wyłosi mowę kanclerz Rzeszy**. Wbrew pewnym pogłoskom oświadcza pomienione pismo, że nie chodzi przytem o pokój

separatystyczny z Rumunją. Naczelni ministrowie państw związkowych Rzeszy mieli w poniedziałek przybyć na narady do Berlina, i przypuszczalnie przyjmą wszyscy udział na posiedzeniu Reichstagu.

Zwołanie Reichstagu było dla samych posłów wielką niespodzianką. Kanclerz Rzeszy, który łącznie z królem Ludwikiem Bawarskim oraz nowym sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, Zimmermannem, bawił właśnie u cesarza w kwatery głównej, dopiero 9 bm. po południu zakomunikował telegraficznie prezesowi Reichstagu, dr. Kaempffowi, o swym zamiarze.

**Anglja.**

**Skład nowego gabinetu ministrów.**

Z Londynu komunikują urzędowo, że nowy gabinet uformował się w sposób następujący:

Do Rady wojennej wchodzi: Lloyd George, jako prezes ministrów, lord Curzon, w charakterze lorda-prezydenta Tajnej Rady, oraz speaker'a Izby lordów, dalej Henderson i lord Milner, obydwaj bez portfeli, i wreszcie Bonar Law, jako minister finansów. Prezes ministrów nawołuje Bonara Lawa, do zostania speaker'em Izby gmin. Bonar Law, jak już zaznaczyliśmy, będzie również członkiem Rady wojennej, ale jak przypuszczają nie będzie on regularnie przyjmował udziału w jej pracach.

Oto lista pozostałych ministrów: sir Robert Finlay—lord-kanclerz; lord Cave—sekretarz stanu do spraw wewnętrznych; Balfour—sekretarz stanu do spraw zewnętrznych, Long—sekretarz stanu do spraw kolonialnych, lord Derby—sekretarz stanu do spraw wojny, Chamberlain—sekretarz stanu do spraw Indji, lord Rhondda—prezes zarządu miejscowego, sir Albert Stanley—minister handlu, Hodge—minister do spraw robotniczych, sir Edward Carson—pierwszy lord admiralicji, dr. Addison—minister amunicji, lord Robert Cecil—minister blokady, lord Devonport — minister do spraw żywnościowych, sir Józef Maclay—minister kontroli nad żegluga, dr. Fisher—prezes urzędu publicznego do spraw oświaty, sir Alfred Monel—pierwszy komisarz do spraw robót i budowy, sir Fryderyk Copley—kanclerz hrabstwa Lancaster, sir Albert

Illingworth — główny naczelnik poczt, Barnes—minister pensji, Sir E. Smith—prokurator generalny, Hewart—solicitor generalny, Munro — sekretarz do spraw Szkocji, Clyde — lord-adwokat, Morison—solicitor generalny dla Szkocji, lord Wimborne — lord namiestnik Irlandji, Duke—sekretarz do spraw Irlandji, O'Brien—lord-kanclerz Irlandji.

**Włochy.**

**Izba wyraziła wotum ufności rządowi.**

Ag. tel. Wolffa donosi z Rzymu pod datą 9 bm., że po czterodniowym omawianiu deklaracji rządowej, które zakończyło się mową powtórną prezesa ministrów Bosellego, wygłoszoną w odpowiedzi rozmaitym mówcom, Izba posłów 376 głosami przeciwko 45 przyjęła formułę przejścia do porządku dziennego, zaproponowaną przez posła Camerę, która wyraża rządowi zaufanie i oświadcza, że Izba, po wysłuchaniu wyjaśnień rządu, akceptuje je.

**Na Bałkanach.**

**Sytuacja w Grecji.**

Jak donosi z Aten «Corriere della Sera», król Konstantyn zakomunikował telegraficznie królom angielskiemu i włoskiemu oraz cesarzowi rosyjskiemu, że, jak wykazały rewizje, był uknuty spisek, który i bm. miał obalić dynastję. Winowajcy zostali wymienieni.

«Corriere della Sera» dowiaduje się dalej, że rewizje, dokonane w Atenach u wenezelistów, wykryły 30 tys. karabinów i dużo amunicji, które, według oświadczenia greckiego komisarza śledczego, były przeznaczone do poparcia ogólnego powstania ludowego przeciwko rządowi greckiemu.

Jak donoszą z Salonik do pism paryskich, w liczbie tysiąca wenezelistów, którzy zginęli w czasie walk ulicznych w Atenach w dn. 1 b. m., znajdują się dużo adwokatów, kupców i dziennikarzy, którzy oddawali wielkie usługi dyplomacji koalicyjnej od czasu rozpoczęcia się ruchu wenezelistycznego.

Do pisma angielskiego «Lloyd News» donoszą z Pireusu pod datą 8 bm., że król Konstantyn zakomunikował pewnemu poselstwu w Atenach, że, o ile koalicja zerwie stosunki dyplomatyczne z rządem ateńskim, przyłączy się on do Niemiec.

ych w «Rodzinie», odznacza się bajeczną wyrazistością i subtelnością jednocześnie, np. Litka, Pławicki, Bukacki; psychologiczne przejścia t. zw.: «bohaterów» oddane są prawie zawsze dokładnie i przekonująco, np. różne fazy ewolucji miłości Połanieckiego do Maryni.

Więc cóż jeszcze krytyka literacka ma do zarzucenia «Rodzinie Połanieckich»? — zapyta czytelnik, nieobeznany z przebiegiem polemiki o «Rodzinę». Oczywiście — tendencje, odpowie ktoś, który już o tem coś nie coś słyszał.

Oczywiście — tendencję. Sienkiewicz po napisaniu «Bez dogmatu» nie zatrzymał się w ewolucji. Walka ze współczesnością, otaczającą go, kończy się dla Sienkiewicza kapitulacją. Płoszowski w jego duszy przedzierzga się w Połanieckiego.

W jednym z listów do Delfiny Potockiej (z dn. 20 marca 1840) pisze Krasiński, że myśli napisać dalszy ciąg «Nieboskiej Komedji». Otóż — pisze on, Hr. Henryk, jak wiemy, prototyp Płoszowskiego, na pozór tylko zginał — ocalony został przez duchy Pańskie i oddalony od zgiełku świata. Tam gdzieś w pustyni, gdzieś w jaskini lata mu schodzą na rozpamiętywaniu życia i odgadywaniu in-

nego, wyższego... Wróci Henryk pomiędzy ludzi... i poezję lat młodych na rzeczywistość zamieni».

Taką ewolucję przebył Hr. Henryk. Jakżeż odmienną przebywa jego sobowtór, Płoszowski! I on nie umiera, tylko się usuwa od świata i rozpamiętywa również swoje życie. Myśli w ten mniej więcej sposób:

«Świat ten cmentarzem z łez, z krwi i błota. Świat ten jak wieczna każdemu Golgota!.. Los z nas szydzi w każdej chwili: dzielnych strąca do otchłani,—giną święci, giną mili, żyją niecierpieni!.. Więc—trzeba skrzepnąć, stwardnieć, być bez serca... Jedźmy i pijmy; bądźmy... ciała wygodą... tak się do...szczęśliwych wliczym». (Resurrecturis—Kraśnińskiego).

Poddaje się tedy Płoszowski nieodpartej pokusie, uczy się farbowania perkalików i pojawia się na gruncie warszawskim — jako Stanisław Połaniecki.

Myślą zasadniczą Sienkiewicza było przedstawić w «Rodzinie Połanieckich», że niema potrzeby stawać na kółkach, marzyć o życiu wzniósłem, niecodziennem, tęsknić do dokonania czynów niezwykłych. Nieliczni tylko ludzie mają prawo snuć te tęsknoty i marzenia: to ci, którzy je potrafią urzeczywistnić. Inni —

szara brać przeciętna, powinni zrozumieć, że i indywidualnie mogą być szczęśliwi i społecznie produktywni, gdy będą zwykłymi pracownikami na jakimkolwiek bądź polu życia narodowego. Dążąc do własnego szczęścia i własnego wzbogacenia się, zakładając rodzinę, pracując dla dobra przyszłych pokoleń.

Oto myśl główna «Rodziny Połanieckich». Myśl taka znana była i dawniej w Polsce. Wszak nawet pokolenie romantyczno-mesjaniczne znało ją, lecz ją pojmoowało, jako... pokusę. Np. Słowacki odtrąca ją od siebie, wraz z myślą o p. Bobrowej: Bo to okropna, — rany pozamykać, Zagoić wszystkie dawne serca blizny, Isć — i aniołów już nie napotykać, Już nie mieć ani serca, ni ojczyzny.

Pokolenie następne skorsze było do jej przyjęcia, lecz pojmoowało dobrane niebezpieczeństwa, mogące wpływać z jej jednostronności. Jeż, np., w swej «Powieści o pra-pra wauku» przedstawia niejakiego Porońskiego, brata rodzzonego Połanieckiego. Gdy ten roztacza przed Janem Jeżem, głównym bohaterem «Powieści», wyrażającym poglądy autora, swoje wyznaczenie wiary społecznej (uderzająco przypominające nam «filozofję» Połanieckiego), ten, Jeż, «Słucha go z razu cierpliwie, lecz im dalej, tem bardziej

ekliwe kaznodziejstwo Porońskiego wyprowadza Jeża z równowagi, burzy się w nim gorąca krew, w końcu nie wytrzymuje i uderza Porońskiego w twarz. Znieważył go, bo zbrodnią wobec narodu, narażającą go na znikczemnienie, jest wystawianie, jako ideału — tego, co stanowi pierwszy obowiązek każdego porządnego człowieka» (cytuje wedle artykułu M. Zdziechowskiego «Dwa pokolenia»).

Zadajemy teraz sobie pytanie, czy Połaniecki i emanowana zeń rodzina, przedstawieni są przez Sienkiewicza jako ideał? I tak i nie. Tak, bo Sienkiewicz wyraźnie otacza Połanieckiego sympatją, co zmuszony jest przyznać taki Matuszewski, biorący zresztą Sienkiewicza w obronę, i przez tę sympatję jak gdyby Sienkiewicz mówi do czytelników, jeśli nie «Bądźcie», to przynajmniej «Możecie być takimi jak Połaniecki».

Jednak, możnaby skądinąd zaprzeczyć, by Połaniecki miał być ideałem Sienkiewicza. Sienkiewicz bowiem zbyt jest dzieckiem swego czasu, który nie uważał ideału za coś aktualnego, zatracił wprost pojęcie ideału. Ideał właśnie jest ideałem, że w całości i zupełnie zrealizowany być nie może. Pomimo to ideałem być nie przestaje i nie powinien przestać nam przyświecać.

Biuro Reutera zaś donosi z Aten pod datą 9 bm., że dnia tego król Konstantyn udzielił dłuższej audjencji posłom angielskiemu i rosyjskiemu. Sytuacja nie uległa jeszcze zmianom. Król zaważwał następnie posła amerykańskiego do pałacu królewskiego.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 209 marek (proponowano)  
100 rb. = 213 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kaasy pożyczkowej 6 1/2%

**ROZPORZĄDZENIE, dotyczące poboru jednorazowego nadzwyczajnego podatku dla okręgu miejskiego m. Wilna.**

§ 1.  
Dla pokrycia wydatków, poniesionych na wyżywienie ludności wileńskiej w przeszłości i dla zabezpieczenia takowego na czas zimy, pobrany zostanie jednorazowy nadzwyczajny podatek w wysokości miliona rubli, z potrąceniem tej sumy, która na zasadzie obwieszczeń niemieckiego stadthauptmanna z d. 14 września i 1 listopada 1916 r. została podpisana i ma być opłacona, jako oprocentowana i zwrotna pożyczka miejska.

§ 2.  
Obowiązane do opłacenia podatku są takie osoby, które mają w Wilnie miejsce zamieszkania, lub tam przebywają.

§ 3.  
Obowiązane do podatku są również jednostki prawne, jako też związki i towarzystwa, które mają siedzibę lub filję w Wilnie.

§ 4.  
Rozkład, jako też pobór podatku dokonany zostanie przez niemieckiego

stadthauptmanna z uwzględnieniem stanu majątkowego i zdolności kredytowej osób, obowiązanych do podatku. Decyzje Stadthauptmanna są ostateczne.

§ 4.  
W stosunku do osób, obowiązanych do opłacenia podatku, które nałożonego na siebie podatku bez poważnego powodu nie opłacają, zastosowane będą bezwzględnie wszelkie rozporządzenia prawne środków przymusu (grzywna, pozbawienie wolności, deportacja i t. d.)

§ 5.  
Stadthauptmann jest upoważniony w poszczególnych wypadkach, zamienić w drodze łaski podatek, który został w czas opłacony, na oprocentowaną i zwrotną pożyczkę miasta Wilna.

§ 6.  
Niniejsze rozporządzenie zyskuje natychmiast moc prawną.

Wilna, den 11. Dezember 1916.  
Der Oberbefehlshaber der 10 Armee v. Eichhorn,  
General-Oberst.

Powyższe rozporządzenie podaje się do publicznej wiadomości.

Wilna, den 11. Dezember 1916.  
Der Deutsche Stadthauptmann P O H L.

**OBWIESZCZENIE, dotyczące wyrobów tkackich, pończosznicyob i trykotaży.**

Do spisów, które, na mocy § 6 Rozporządzenia o wyrobach tkackich, pończosznicyob i trykotażach z dn. 27 października 1916 r. mają być sporządzone, posilkiwać się należy formularzami, które otrzymać można u niemieckiego Stadthauptmanna, przy ul. Dominikańskiej 3, pokój 61.

O ile spisy nie są jeszcze wręczone, należy je dostarczyć nie później jak do 18 grudnia 1916 r.

Wilna, den 10. Dezember 1916.  
Der Deutsche Stadthauptmann P O H L.

**KRONIKA**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Aleksandra.  
Jutro: Lucji.  
Pejutrze: Dioskora.  
Wschód słońca—o g. 8 m. 22.  
Zachód słońca—o g. 3 m. 37.

**Z WILNA.**

— **Odczyt.** Przypominamy raz jeszcze, że dziś o godz. 6 ej wieczorem w sali «Sokoła», przy ul. Wileńskiej 10, odbędzie się odczyt p. t. «Poprzednicy Darwina», na korzyść Komitetu Rodziców przy szkołach Stow. Naucz. i Wychow. w Wilnie.

Pozostałe bilety nabywać można w księgarni Makowskiego, a wieczorem przy wejściu.

— **Spółka udziałowa „Ogród”.** Zarząd spółki niniejszym zawiadamia, że ostatnie tegoroczne walne zgromadzenie członków spółki odbędzie się w niedzielę 17 grudnia, o godz. 2 1/2 po poł., w lokalu Tow. Pomologiczn., Zamkowa 4.

Na porządku dziennym będą: rozpatrzenie i zatwierdzenie planu eksploatacji dzierżawionych gruntów i budżet na rok 1917, oraz wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Pożądanym jest liczny udział w zebraniu pozostających w spółce członków, gdyż od ich decyzji będzie zależał dalszy, pomyślny rozwój spółki.

Zebranie będzie prawomocne, niezależnie od liczby obecnych osób. Osobiste zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Dla dzieci** zrujnowanych przez wojnę rodzin uczniów szkoły p. S. Świda, grono rodziców organizuje Loterię Fantową w niedzielę dnia 17 go bm. w salach kino-teatru «Helios», Wileńska № 38.

Prócz wielkiej ilości żywych i martwych fantów, może tu być atrakcją

dla wielu chwilką mile spędzonego czasu w gronie znajomych przy filiżance kawy, lub herbaty.

Interesujący program w kinematografie da możność również wrozmaicenia sobie dnia tego.

Loterja trwać będzie od godz. 12 rano do 9 wieczorem.

— **Z „Lutni”.** Najbliższy wieczór dramatyczny, organizowany przez «Lutnię», odbędzie się d. 17 bm.

Repertuar zapowiada na ten dzień doskonałą komedię Kisielewskiego «Karykatury».

Podkreślamy, że wogóle wszystkie wieczory, urządzone przez Towarzystwo «Lutnia», mają na afiszach firmę — «Wileńskie Towarzystwo Artystyczne «Lutnia».

Wyjaśnienie to dajemy w celu uniknięcia na przyszłość wszelkich nieporozumień, a często całkiem niesłusznych zarzutów i uwag, skierowanych pod adresem Towarzystwa «Lutnia» ze strony tej publiczności, która nie przestaje łączyć nazwy: Towarzystwa «Lutnia» z salą «Lutnia».

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 32, następujące osoby:

Borowska Petronela, Hojewicz Stefanja, Jurewicz Wacław, Knotowicz Izabella, Wotk Anna, Janczewski Józef, Lynda Sora (nauczycielka), Agranow Symon, Matejunas Genowefa, Szulkin (kupiec), Kamentowski Jan, Jownowicz, Iekin Wulf, Aleksandrowa, Kac Chaim, Gordin Józef, Klaczkin Aron, Zalman Chaim, Cipper Sora-Gefer, Mozejko Karol, Kutz Slate, Sobycki Szymon, Kesse Stefan, Pietkiewicz Władysław, Stenczus A. (handl. drzewa), Turkenie Mordche, Manel Ludwik, Przegatowska Helena, Wróblewski Aleksander, Awerkiew Cyryl, Dobrowolski (felecer), Grymto, Gerajtis, Kondratowicz Paulina, Kujawa, Jakobson, Makutenis Urszula, Paszkowski Michał (ogrodnik), Brzeziński Jan, Kamajski Franciszek, Kajrys Michalina z Koncewiczów, Szemeto lub Zamoto Franciszka, Pucz Jan, Turkenie Abram, Farbuzin Chaim i Gita, Gofelberg Lewin, Lacharewska Maria, Dymynow Awerjan, Agafiejew Paweł, Tanczen Tur, Kablic Chaja, Gawelowicz, Turkiame Mordche i Abram, Górski Józef, Peruwoskin Szewel, Rodzina Józefa Bumbol.

**KINO-TEATR ARTYSTYCZNY**

Dziś nowy sensacyjny program. „Z ciężkich chwil przeszłości”, tragedia w 5-ciu aktach z życia wygnańców. — „Potęga uśmiechu”, dziecka, humoreska w 2-eh cz. w roli głównej 5-cio letnia artystka Hanni Reinwald. — „Miłość w ramce”, farsa. — „Zima”, czarujące zdjęcia z natury. — Dziś, w sobotę i niedzielę ceny miejsc od godz. 1-szej do 4-tej od 25 fenygów.

Pierwszy raz w Wilnie. — „Potęga uśmiechu”, dziecka, humoreska w 2-eh cz. w roli głównej 5-cio letnia artystka Hanni Reinwald. — „Miłość w ramce”, farsa. — „Zima”, czarujące zdjęcia z natury. — Dziś, w sobotę i niedzielę ceny miejsc od godz. 1-szej do 4-tej od 25 fenygów.

**Światło elektryczne** urządza prędko i po wielce umiarkowanych cenach, dział techniczny w magazynie lamp spirytusowych, S-to Jerska 27, róg Wroniej. Jaworowski. [rk

Wyszedł z druku i jest do nabycia wszędzie

**Wileński Kalendarz Informacyjny 1917,**

obrazujący w szeregu artykułów życie kulturalno-społeczne naszego miasta w roku ubiegłym, oraz zawierający ciekawy dział informacyjno-adresowy.

Cena 80 fenygów, w kartonie I marka. NAKŁADEM KSIĘGARNI JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE.

**ŁAŹNIE I WANNY „HYGIENA”**

ul. Stefańska Nr. 29.

Otwarte codziennie. Łaźnia szlachecka 40, 45, 70 fen. Łaźnia ludowa 20 f. Numer łaźniowy na 3 osoby 2 m. 10 f. Wanny: pojedyncza 80 f., podwójna 1 m. 40 f. Abonament na 5 wanień 3 m. 60 f.

**WILEŃSKA FABRYKA OBUWIA „IDEAL”**

zawiadamia Sz. Publiczność, że przygotowała na obecną jesień i zimę różne obuwie i

**kalosze damskie i męskie**

po cenach przystępnych od 8—20 rb. za parę. — Obuwie z doskonałej i mocnej naturalnej, skórzanej podeszwy, a także ze sztucznej skóry i gumy, trwałe i mocne w użyciu.

Sprzedaż przy ul. Wielkiej Nr. 23—wejście z bramy, 2-gie piętro, obok poczty.

Dla dogodności kupujących przyjmuje do reperacji obuwie, nakłada podeszwy i obcasy po cenie umiarkowanej, a mianowicie męskie 8 mk., damskie 6 mk., dziecięce 4 mk. Tamże sprzedaje się obuwie na drewnianych podeszwach praktyczne i nie drogo.

Ł U N C.

**PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY** kupują a także wypisują towary. Józef Kędzierski, Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2.

**Jutro, 13 i 14 bm., ciągnięcie 3-ciej klasy 348 Hamburgskiej loterii państwowej**

Osobom, które nabyły losy 1-ej i 2-giej klasy tej loterii proponujemy niezwłocznie nabycie losów klasy trzeciej po cenie urzędowej, aby i one nie utraciły prawa brania udziału w wygranych klasy 3-ciej. Niewielka, pozostała jeszcze ilość losów można nabyć u

**„Optiphot”, ul. Wielka 96.**

**TOWARY GALANTERYJNE, PISMIENNE, ŻELAZNE,**

Buty i ubrania gotowe, Świece, Karbid, Nasiona, Owoce i Konserwy, Wino (kościelne), Różne napoje, soki i wszelkie towary wypisuje

**Józef Kędzierski,**  
(Siemionowska) Bonifraterska 2—2.

**Futro męskie**

długie na szopach z kołnierzem, wierzch nowy angielski do sprzedania. Cena 75 rb. Junkierska 33—11, dom Sistralla, Lamprecht

**KRUPY** różne 65 i 70 fen. funt

**MOSTOWA 12, Sklep miejski Kooperatywy Bankowej.** 318

**Walonki zamiast butów**

od 1 mk. za parę. [291 Bonifraterska № 2 m. 2, Danowski. 290

**TORF prasowany, suchy,**

KARCZE dębowe i jodłowe rąbane za sążeń 60 rubli, OTREBY dla krów i nierogacizny po 5 mk. pud, KARBID — poleca

**„FORTUNA”, Wileńska 20.**

**Nauczycielka**

skromnych wymagań, potrzebna na wieś do dziewczynki 12 letniej. Zgłaszać się od 10—12. Zwierzyniec, Wesoła 9—1, Wykowska. 351

**Opak wyborowy suchy.**

Kasztanowa 3—9, Aleksandrowicz, 5—7 wiecz. Poszukiwany jest stróż leśny i chłopiec stajenny. 326

Drukarnia „JÓZEFA ZAWADZKIEGO” poleca szkołom i ochronkom **KAJETY** do wszystkich klas wyższych i niższych. Kantor drukarni, ul. St. Anny 3, od 8—6 wiecz. 328

**Zupełna wyprzedaż** perfumeryjnych i kosmetycznych towarów i patentowanych środków, grzebieni, szpilek i szcetek w wielkim wyborze. 353

**Skład Apteczny J. SZAMBEDAŁ**  
POHULANKA № 12.

**POSZUKUJĘ** posady rządcy przy gospodarstwie: 6-letnia praktyka, poważne rekomendacje. (Makarska) Makowa 15—13, Biskupski. 347

**Światło elektryczne** urządza prędko i niedrogo—elektrotechnik Kowalczyk. Dominika 13—9. Oraz wykonywa wszelkie reparacje i przeróbki. [343

**Ważne dla handlujących: TOREBKI**

po 7 i 10 kop. funt do nabycia w D-mu Pracy w Kowikcie, S-to Michalski № 10.

**DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.**

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitury, rusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepydry i t. d.

Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.